

Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 16 października 2018 r.

VI Ka 893/18

Przewodniczący: Sędzia SO Małgorzata Peteja-Żak.

Przy udziale Moniki Lew Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy po rozpoznaniu w dniu 16 października 2018 r. sprawy H. Z. ur. (...) w G. syna W. i E. oskarżonego z art. 190a § 1 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 12 czerwca 2018 r. sygnatura akt III K 303/16 na mocy art. 437 k.p.k. i art. 438 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

H. Z. stanął pod zarzutem popełnienia czynów z art. 190a § 1 k.k., polegających na tym, że w okresie od września 2015 r. do 11 lutego 2016 r. w G. poprzez wielokrotne nachodzenie w miejscu zamieszkania oraz w szkole, uporczywie nękał i wzbudził u A. Z. i jej małoletniego syna N. lat 10 uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszył ich prywatność, a także w tym samym czasie i miejscu poprzez wielokrotne nachodzenie w miejscu zamieszkania oraz w szkole, uporczywie nękał i wzbudził u T. B. i jej małoletniego wnuka N. lat 10, uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszył ich prywatność.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 12 czerwca 2018 r., w sprawie o sygn. III K 303/16, uniewinnił oskarżonego H. Z. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę 1008 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie obrońcy, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wywiódł Prokurator Rejonowy, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść zapadłego wyroku, a polegający na uznaniu, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion zarzucanego mu występku, co skutkowało jego uniewinnieniem, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego,
- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 2 § 2 k.p.k., art. 389 § 1 k.p.k. oraz art. 391 § 1 k.p.k. polegającą na nieodczytaniu, pomimo zaistnienia do tego podstaw, zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu sądowym przez świadków P. R. i A. G., zeznań złożonych w postępowaniu przed Sądem przez J. K., T. B. oraz A. Z. oraz wyjaśnień H. Z. złożonych w postępowaniu sądowym, które to depozycje wskazują na relewantne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego okoliczności faktyczne, co doprowadziło do oparcia rozstrzygnięcia na niepełnych i nieprawdziwych ustaleniach faktycznych,

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz nieuwzględnienie wszystkich okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a w szczególności przez całkowite zaniechanie oceny zeznań J. K. oraz odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom T. B. oraz A. Z., które to należy ocenić jako logiczne i wiarygodne. W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja okazała się zasadna na tyle, że w wyniku jej rozpoznania nie mógł się ostać zaskarżony wyrok. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla ostatecznego rozstrzygnięcia okoliczności. W efekcie, oceny okoliczności faktyczne i prawne zaprezentowane w części sprawozdawczej zaskarżonego wyroku nie przekonują oraz budzą wątpliwości. Nadto nie każda ocena dowodów Sądu meriti zaprezentowana w uzasadnieniu pozostaje w zgodzie z regułami zawartymi w art. 7 k.p.k. Ocena ta została dokonana w sposób dowolny i niepełny, co z kolei mogło skutkować wadliwymi ustaleniami faktycznymi. Apelację Prokuratora należało uznać za zasadną, jako że trafnie sformułowano w niej zarzut wyrokowania przez Sąd I instancji z obrazą przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., czego skutkiem było błędne w istotnych dla rozstrzygnięcia kwestiach, ustalenie stanu faktycznego. Rację należy przyznać skarżącemu, gdy wywodzi dowolność podjętych przez Sąd Rejonowy ocen, kontestując w szczególności arbitralne odmówienie wiary zeznaniom obu pokrzywdzonych oraz podnosząc kolizję zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wnioskowania ze wskazaniem wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia. Słusznie autor apelacji kwestionuje też racjonalność uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego w sytuacji, gdy w odniesieniu do zasadniczych okoliczności nie potwierdzają ich inne dowody, zwłaszcza gdy idzie o okresy obecności oskarżonego w kraju i prezentowaną przez niego wówczas postawę.

Akt oskarżenia w tej sprawie skierowano do Sądu w marcu 2016 r., zatem zgodnie z przepisem art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 437, z późn. zm.) aż do prawomocnego zakończenia postępowania należy stosować przy jej rozpoznawaniu przepisy k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r., wprowadzające zwiększenie kontradyktryjności procesu. Utrzymując się w tych ramach proceduralnych Sąd Rejonowy rozpoznający niniejszą sprawę w I instancji stwierdził, że przedstawiony przez strony materiał dowodowy nie dawał podstaw wystarczających do stwierdzenia ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony H. Z. zrealizował wszystkie znamiona zarzucanego mu przestępstwa. Zdaniem Sądu, przywołującego treść ugody zawartej przed Sądem niemieckim w U., mimo późniejszej zmiany jej treści postanowieniem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 22 grudnia 2014 r., sygn. akt V Nsm 345/13, oskarżony w zarzucanym mu okresie próbował jedynie nawiązać kontakt ze swoim synem i w tym celu przychodził pod jego szkołę bądź miejsce zamieszkania, spotykając tam czasami (nawet przypadkowo) babcię dziecka.

Mając na uwadze treść art. 167 § 1 k.p.k. oraz przywołanych przez skarżącego w apelacji przepisów art. 389 § 1 k.p.k. i art. 391 § 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 14

kwietnia 2016 r.), a także art. 427 § 4 k.p.k. w zw. z art. 167 § 1 zd. 3 k.p.k. w tym samym brzmieniu trzeba stwierdzić, że oskarżyciel, jako strona z inicjatywy której wszczęto przed Sądem postępowanie, nie podołał nałożonym na niego obowiązkom, zwłaszcza w zakresie odczytywania w odpowiednim zakresie i w określonych okolicznościach treści protokołów, tak gdy idzie o obszerne wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie w dniu 6 października 2016 r., jak i zeznania świadków T. B. z rozpraw w dniu 13 grudnia 2016 r. i 14 marca 2017 r., A. Z. z rozprawy z dnia 14 marca 2017 r., P. R. z dnia 2 lutego 2016 r. i 19 września 2017 r., a także A. G. z dnia 20 lutego 2016 r. i 29 maja 2017 r. Gdy idzie natomiast o świadka J. K., jego zeznania zostały ujawnione jedynie w takim zakresie w jakim wnosił o to na rozprawie oskarżyciel, z pominięciem relacji składanej przed Sądem w dniu 29 maja 2017 r.

Pomimo stwierdzonych powyżej uchybień w zakresie podejmowanej przez oskarżyciela w toku rozprawy inicjatywy dowodowej (a ściślej jej braku), z przywołaniem w tym miejscu równocześnie treści przepisu art. 427 § 4 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 r.), który wyłącza podnoszenie w środку odwoławczym zarzutu nieprzeprowadzenia przez Sąd określonego dowodu, jeżeli strona nie składała w tym zakresie wniosku dowodowego, a także zarzutu naruszenia przepisów dotyczących aktywności Sądu przy przeprowadzaniu dowodów, trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów z zeznań obu pokrzywdzonych, w połączeniu z relacjami składanymi na rozprawie przez A. G. i P. R., nawet z całkowitym pominięciem ujawnionej na rozprawie wypowiedzi świadka J. K., nie przekonuje w żadnym stopniu. Nie można zwłaszcza zgodzić się z Sądem orzekającym gdy wywodzi, iż z zeznań obu pokrzywdzonych nie wynika, by czuły się one nękanie uporczywie (nachodzone) przez oskarżonego, co wzbudzałoby u nich uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie naruszało ich prywatność. Ich relacje zbieżne i spójne w tym zakresie dotyczą właśnie takich zachowań sprawcy jak chodzenie i jeżdżenie za nimi (śledzenie), wyczekiwanie pod szkołą chłopca bądź pod miejscem zamieszkania jego lub babci, tudzież przy samochodzie, co zawsze miało się spotykać nie tylko z niepokojem dziecka, ale i jego strachem. Opisywane przez nie zajścia w szkole (gdy chłopiec był zmuszony uciekać tylnymi drzwiami), pod szkołą (gdy wraz z babcią był śledzony przez oskarżonego), w zakładzie fryzjerskim (gdy dziecko chowało się na zapleczu), pod budynkiem mieszkalnym gdzie oskarżony miał nagrywać siedzących w samochodzie lub też awanturować się z babcią dziecka i krzyczeć po uprzedniej szarpaninie płaczącego chłopca, to tylko niektóre z zachowań oskarżonego, wskazujące nie tylko na jego nieustępliwość w chęci nawiązywania kontaktu z dzieckiem za wszelką cenę, ale i na motywację. Ciągłe niedawanie spokoju dziecku oraz jego opiekunkom, wbrew ich woli, zakłócanie ich spokoju, śledzenie, wyczekiwanie na ich powrót do domu, w połączeniu z agresywnym i nachalnym zaczepianiem, nie może być inaczej traktowane jak uporczywe nękanie tychże. Trudno ocenić także inaczej jak za intencjonalne opiswane przez A. Z. spotkania oskarżonego na ulicy czy u fryzjera w kontekście całej sytuacji relacjonowanej przez pokrzywdzone. W końcu nie sposób zgodzić się z Sądem meriti gdy kwestionuje wagę zeznań obu pokrzywdzonych uznając, iż opiswane przez nie zachowania oskarżonego nie wywoływały u nich i dziecka poczucia zagrożenia, a więc lęku i obawy, że mogą ich spotkać jakiegokolwiek rodzaju konsekwencje związane z postawą sprawcy. Dokonana przez Sąd ocena relacji obu kobiet, w związku z brakiem innych dowodów potwierdzających przebieg owych zajść,

jest także nieprzekonująca, obie wszak w sposób dość rzeczowy, acz rozwlekły, jednak spójny, opisywały poszczególne spotkania z oskarżonym, którym towarzyszył ich lęk i strach, zwłaszcza zaś negatywne przeżycia płaczącego, często rozchwieanego emocjonalnie dziecka. To, że zdaniem Sądu nie było innych dowodów potwierdzających tezę oskarżenia (co nie do końca znajduje odzwierciedlenie w materiale dowodowym) wcale nie oznacza, że sytuacje tam opisane nie miały miejsca. W tym zakresie wnioskowanie Sądu I instancji należy uznać za całkowicie dowolne. Trudno znaleźć przyczyny w uzasadnieniu orzeczenia dla których dezawuuje Sąd wiarygodność przesłuchanych świadków w osobach pokrzywdzonych, nie może być nią - jak przyjmuje Sąd - jedynie okoliczność toczącego się między stronami postępowania o ustalenie kontaktów z dzieckiem skoro oskarżony w okresie objętym skargą był pozbawiony władzy rodzicielskiej nad synem, jego postawa zaś skutkowała każdorazowo negatywnymi odczuciami u dziecka. Jednocześnie Sąd Rejonowy nie przywołał żadnego racjonalnego argumentu, który mógłby skutecznie wesprzeć tak krytyczną ocenę zeznań obu pokrzywdzonych, wszak te powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (a dotyczące ich roszczeniowej postawy) odbiegają od realiów dowodowych badanej sprawy. Słusznie skarżący zwraca uwagę na fakt podjęcia niejednokrotnie przez osoby postronne interwencji w związku z zachowaniem oskarżonego, co wiązać się miało z naruszaniem prywatności osób pokrzywdzonych. Nadto rację ma skarżący, że dowolnością razi dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań A. G. i P. R., ich relacje bowiem, choć skrótowe, bo bez odwołania do poprzednich wypowiedzi - w związku z brakiem inicjatywy oskarżyciela, uzupełniają wersje zdarzeń przedstawionych przez pokrzywdzoną T. B., która opisuje swoje i wnuka spotkanie z oskarżonym na ulicy i pod budynkiem mieszkalnym. Zupełny brak odniesienia się do zeznań J. K., który był świadkiem awanturowania się oskarżonego na ulicy i krzyków w obecności T. B., w istocie także stanowi uchybienie, mogące mieć wpływ na treść wyroku. W tej sytuacji, podzielając zarzuty apelacji i stwierdzając podniesione w środku odwoławczym uchybienia, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, w toku którego konieczne będzie poczynienie ocen dowodowych zgodnych z wymogami art. 7 k.p.k. oraz uwzględnienie we wnioskowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie (wymóg art. 410 k.p.k.). Oczywiście przy ponownym rozpoznaniu sprawy jako konieczna jawi się aktywność oskarżyciela, inicjującego postępowanie przed Sądem, w przeprowadzaniu dowodów i baczenie na to by wszystko to co ważne dla poczynienia ustaleń faktycznych zostało ujawnione na rozprawie w prawem przewidzianej formie (stosownie do treści art. 389 § 1 k.p.k. i art. 391 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 r.). Nie do pogodzenia bowiem z zasadą opierania rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych jest rekonstruowanie faktów w oparciu o wybiórczo dobrane okoliczności, z jednoczesnym pominięciem tych, które podważają założenia przyjęte przez Sąd orzekający. Oceniając wiarygodność świadków T. B. i A. Z. należy to uczynić przez pryzmat treści ich relacji w porównaniu z treścią innych dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego w zakresie ustalenia okresu (okresów) w jakim przebywał w Polsce w czasie objętym zarzutem, zapisu płyty CD, a także przy zastosowaniu wskazań wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia. Prawidłowe uwzględnienie tych elementów pozwoli wszak zweryfikować taką postawę, jako racjonalną. Należy przy tym uwzględnić czasookres zachowań, o których mowa w zarzucie, mając w

polu widzenia relacje pokrzywdzonych, koncentrujące się na datach z końca września 2015 r., a następnie dopiero ze stycznia i lutego 2016 r. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd orzekający zobowiązany zostaje do powtórzenia postępowania dowodowego w pełnym dotychczasowym jego zakresie odnoszącym się do zarzucanych oskarżonemu czynów, oczywiście z zachowaniem zasady kontradyktoryjności procesu, a tym samym aktywności stron. Dokonując analizy i oceny materiału dowodowego zwróci uwagę oraz uwzględni wszystkie aspekty naprowadzone przez Sąd odwoławczy i dopiero wówczas wyprowadzi trafne wnioski końcowe, co do sprawstwa i winy lub ich braku po stronie oskarżonego. Wskazania Sądu Okręgowego co do toku postępowania dowodowego nie ograniczają Sądu Rejonowego w inicjatywie dowodowej, gdyby taka potrzeba pojawiła się w toku sprawy, oczywiście z uwzględnieniem treści art. 167 § 1 zd. 3 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia aktu oskarżenia do Sądu.

Nie przesądzając w niczym końcowego rozstrzygnięcia - orzeczono jak w dyspozycji niniejszego wyroku.